

## II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

RYSZARD MARCINIAK (Poznań)

### Sejm piotrkowski 26 XII 1524 — 23 II 1525

(Próba analizy problematyki obrad)

Wysoka ocena, jaką wydali potomni o okresie panowania Zygmunta Starego spotkała się z dość ostrym atakiem historiografii polskiej w dobie pozytywistycznej. Przed krytyką ostała się bodajże jedynie kulturalna działalność króla, a ostatnio znów bardzo silnie podkreślono zasługi Zygmunta Starego w odbudowie domeny królewskiej w Polsce<sup>1</sup>. Najwięcej kontrowersji budzi jednakże ocena politycznej działalności tego władcy, a między innymi jego stosunku do rodzącego się ruchu egzekucyjnego. Sam ruch egzekucyjny należałoby zaś rozpatrywać — w warunkach ówczesnego rozwoju państwowości — głównie pod kątem jego wkładu w umocnienie władzy wykonawczej i to niezależnie od klasowej oceny tych czy innych faktów i zjawisk.

Podstawowe opracowania epoki zygmuntońskiej rejestrują w niej stopniowy upadek władzy wykonawczej, a jedynie odmiennie zapatrują się na konfigurację ówczesnych sił politycznych, które ów upadek spowodowały. Władysław Konopczyński początki nieodwracalnego już w tej epoce procesu załamywania się władzy wykonawczej ustalał na lata 1520 - 1530 i wiązał je z brakiem poparcia reformatorskich poczynań królewskich ze strony senatu<sup>2</sup>. Ludwik Kolanowski, odwrotnie, oskarżał króla i stronnictwo dworskie o świadomy atak na senat, co w konsekwencji spowodowało (już po rozbięciu senatu) wymknięcie się izby poselskiej spod kontroli królewskiej<sup>3</sup>. Upadek senatu miał się dokonać oczywiście przy czynnym poparciu izby poselskiej, od dawnawołającej o egzekucję i korekturę praw. Dla Zygmunta Wojciechow-

---

<sup>1</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504 - 1548*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.

<sup>2</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa i in., 1936, s. 42 - 43.

<sup>3</sup> L. Kolanowski, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*. Lwów 1936, s. 244, 246.

skiego pozostał Zygmunt Stary przez całe panowanie „królem senatorskim”. Sojusz królewsko-senatorski stał się też od początku rządów Zygmunta I obiektem coraz gwałtowniejszych ataków szlachty, która krok po kroku krępowała coraz bardziej władzę królewską<sup>4</sup>.

Tymczasem Władysław Pocięcha dopatrzył się w polityce Zygmunta Starego w latach 1520 - 1530 wielkiego zwrotu. Pod wpływem Bony król miał się oprzeć na stronnictwie szlacheckim i cały ruch opozycji szlacheckiej, zwany ruchem egzekucyjnym, pokierować po linii interesów państwa<sup>5</sup>. Punkt zwrotny wyznaczał zimowy sejm piotrkowski 1524/25 r., którego obrady pod wrażeniem najazdu turecko-tatarskiego przejęte były innym duchem niż poprzednie<sup>6</sup>.

W jednym z rękopisów kórnickich znajduje się nie wykorzystana dotychczas krótka relacja o tym sejmie, pióra Piotra Tomickiego, współtwórcy ówczesnej polityki królewskiej. Analiza tej relacji, przy uwzględnieniu innych źródeł, pozwala na bliższe przyjrzenie się przez pryzmat obrad sejmowych układowi sił politycznych z okresu kształtującego się ruchu egzekucyjnego i na ewentualną weryfikację tezy Władysława Pocięchy<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506 - 1548)*, Warszawa 1946, s. 353, 359 - 360.

<sup>5</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona. Ludzie i czasy Odrodzenia*, t. 2, Poznań 1949, s. 119.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 228 — dalej cyt.: BK 228. Jest to kodeks papierowy, bez znaków wodnych, w formacie małej czwórki, liczący 328 s. Pełnił rolę prywatnego kopiariusza Piotra Tomickiego i założony został najprawdopodobniej w początkach 1523 r. Zawiera liczne teksty korespondencji królewskiej, głównie z okresu pobytu Zygmunta Starego na Litwie (1522 r.). Wpisów początkowo dokonywali na przemian Tomicki oraz jego sekretarz Piotr Wedelicjusz z Obornik. Wpisy chronologiczne późniejsze, zawierające materiały z lat 1524-1528, wyszły już tylko spod ręki samego Tomickiego; wśród nich interesująca nas relacja sejmowa zamieszczona na s. 320 - 325. (Dokładny opis rękopisu znajdzie się w Katalogu rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej, t. 2 — obecnie w przygotowaniu). Relacja ta, zredagowana w języku polskim, zawarta jest w nie datowanej kopii listu Piotra Tomickiego, pisanego w czasie obrad sejmowych, do „miłego pana R.” Adresata nie udało się zidentyfikować. Z listu wiadomo, że pozostawał on w dość bliskich stosunkach z Tomickim, który wspomina o przyobiecanych mu listach. W Actach Tomicianach żaden ze stałych korespondentów Tomickiego nie nosi nazwiska zaczynającego się na literę R. Treść listu nie pozwala na żadne przypuszczenia odnośnie do osoby adresata, jeśli nie liczyć nieokreślonych jego powiązań z żupami solnymi w Bochni. W pierwszym akapicie pisze Tomicki o próbach nakłonięcia króla do zgody na podniesienie opłat za korzystanie z dróg pod Bochnią. Prośby okazały się bezskuteczne, jednakże w zamian król pozwolił bochnianom przeznaczyć część czopowego na poprawę dróg dojazdowych do miasta. Tomicki wspomina, że odpowiedni dokument „posyła”. Ponieważ akt ten znajduje się również w Metryce Koronnej, skąd wiadomo, że wystawiony został *in conventu generali Pyotrkouiensi feria sexta festi sancti Blasii anno domini 1525* (AGAD, Metryka Koronna t. 39 s. 138 - 139), możliwe jest datowanie niniejszej relacji na około 4

Król zwołując sejm do Piotrkowa na 21 XII 1524 r. pragnął na nim definitywnie rozstrzygnąć sprawę obrony królestwa. Uniwersałami przedsejmowymi wzywał szlachtę, by wybrała posłów ziemskich *cum plena facultate*, senatorom zaś polecał, aby przybyli na sejm bezpośrednio z sejmików *cum nobilitate electis cum plena et non limitata potestate nunciis, ejusmodi agendarum peritis, qui non ad serendas discordias et tumultus in Republica excitandos, sed ad res tantas tractandas et agendas idonei esse censerentur*<sup>8</sup>. Sejmiki partykularne odbyły się na przełomie listopada i grudnia, sejmiki generalne miały się odbyć: dla prowincji wielkopolskiej w Kole 15 XII, dla województw małopolskich w Nowym Mieście Korczynie 9 XII<sup>9</sup>. Sejmik średzki, o obradach którego mamy bliższe wiadomości, był bardzo burzliwy; jednakże tym razem udało się Łukaszowi Górcie, kasztelanowi poznańskiemu i staroście generalnemu Wielkopolski opanować sytuację (w odróżnieniu od sejmiku średzkiego z 1521 r., kiedy tylko interwencja obecnego tamże Piotra Tomickiego doprowadziła do wyboru posłów)<sup>10</sup>. Część szlachty — jak pisał Andrzej Krzycki do Tomickiego — chciała radzić nad sposobem obrony kraju i wybrać posłów przy współudziale senatorów, podczas gdy druga zamierzała przeprowadzić wybory w obecności tylko jednego, zapewne prowadzącego obrady, senatora. Z trudem udało się grupie pierwszej przekonać pozostałych i obrano wspólnie 13 posłów, dawszy im *plenitudinem potestatis omnia faciendi*<sup>11</sup>. Tymczasem król, jak doniósł w połowie grudnia Krzycki Tomickiemu, *mandavit de impensa danda nunciis in conuentu Sredensi electis, non pluribus videlicet quam sex iuxta constitutionem Bidgostiensem*...<sup>12</sup>, spodziewając się, być może,

lutego. Dalsza treść listu dobrze konweniuje z tą datą. Tomicki pisze bowiem o upływie wielu dni na obradach i zapowiada dalsze ich trwanie. Ostatecznie, gdy 17 II król ogłosił konstytucję sejmową dotyczącą nowego systemu podatkowego, jej treść różniła się znacznie od projektu znanego nam z relacji Tomickiego. Czas potrzebny do uzgodnienia wprowadzonych poprawek, jak i do omówienia innych kwestii, o których wiadomo, że były poruszane na sejmie (a których nie wymienia relacja), musiał wynosić przynajmniej kilkanaście dni.

<sup>8</sup> Acta Tomiciana (dalej cyt.: ATom.), t. 7, cz. 2, nr 1. O znaczeniu pojęcia *plena potestas* w odniesieniu do uprawnień posłów ziemskich zob. K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce w epoce Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 55 - 69.

<sup>9</sup> AGAD, Metryka Koronna, t. 39, s. 4 - 6, wymienia miejsca i dni obrad wszystkich sejmików Królestwa.

<sup>10</sup> Według relacji Andrzeja Krzyckiego: *Dominus Gorski orator scripsit domino thesaurario magnis technis et sicophanciis conuentum illum actum, presidemque pro palam omnibus que gerebantur contradixisse et auctoritatem senatus egregie tutatum esse verumtamen omnia spiritu et sciencia sua gesta et contexta fuisse* (BK 243 k. 77).

<sup>11</sup> ATom. t. 7, nr 153. Już na poprzednich dwu sejmikach w Środzie szlachta dążyła do wyboru posłów bez udziału senatorów. Por. co na ten temat pisze K. Grzybowski, op. cit., s. 158 - 159.

<sup>12</sup> Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 243, k. 77. List pisany był w niedzielę grud-

zmniejszenia liczby posłów z województw wielkopolskich o połowę. Ta decyzja królewska spotkała się jednak z ostrym sprzeciwem posłów poznańsko-kaliskich, którzy zażądali diet dla wszystkich 13 wybranych, grożąc, że w przeciwnym wypadku nie wyruszą na sejm. Komentując to Krzycki dodał, że według jego rozeznania owi „głowacze” wytrwają w swoim postanowieniu, a król, który już wielokrotnie im ustępował, spodziewając się pewnej wdzięczności ze strony posłów podczas obrad i teraz postąpi podobnie<sup>13</sup>. Istotnie też wszyscy posłowie poznańsko-kaliscy otrzymali na sejmie diety w pełnej wysokości<sup>14</sup>.

Według rachunków królewskich diety poselskie otrzymało nadto 48 posłów innych ziem, łącznie więc 61 uczestników sejmku<sup>15</sup>. Już pobieżny wgląd w listę posłów pozwala na stwierdzenie, że byli to członkowie zamożnych rodów szlacheckich, często niżsi urzędnicy ziemscy, spokrewnieni czy spowinowaceni nierzadko z rodzinami senatorskimi. Nie ulega wątpliwości, że zostali wybrani na sejmikach obradujących przy współudziale senatorów<sup>16</sup>. Reprezentowali już nieraz szlachtę na sejmach walnych; z 48 posłów tego sejmku 8 brało udział w poprzednim sejmie odbytym w Piotrkowie jesienią 1523 r. i aż 19 w wiosennym sejmie krakowskim z tegoż roku (nazwisk posłów z województw poznańskiego i kaliskiego na obydwóch sejmach 1523 r. nie znamy). Na kolejnych trzech sejmach koronnych spotykamy: Mikołaja Taszyckiego podsędką ziemi krakowskiej, Zbigniewa Słupeckiego z woj. sandomierskiego, Jana Herburtę z Felsztyna z ziemi lwowskiej, Mikołaja Derszniaka z ziemi przemyskiej, Wojciecha Lubienieckiego z woj. brzesko-kujawskiego i Mikołaja Plichtę ze Skotnik z ziemi sochaczewskiej<sup>17</sup>. Wśród posłów omawianego sejmku znajdowali się również przedstawiciele Krakowa, który w r. 1518 uzyskał królewskie potwierdzenie swego prawa uczestniczenia w obradach sejmowych<sup>18</sup>. Inne miasta, jak np. Poznań czy Lublin, aczkolwiek nie mogły brać udziału w sejmach koronnych na pełnych prawach, wysyłały często na nie swych przedstawicieli, którzy występowali

---

niową, po obradach sejmiku w Środzie, a więc chyba 18 XII. O liczbie posłów zob. S. Kutrzeba, *Skład sejmku polskiego 1493 - 1793*, cz. 3, Przegląd Historyczny, r. 2 (1906), z. 3, s. 313 - 314.

<sup>13</sup> Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 243, k. 77.

<sup>14</sup> AGAD, Rachunki królewskie, t. 57, k. 10v - 11. Jan Turek Łacki opuścił obrady przed zakończeniem sejmku i przepadła mu któraś z rat (Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 1887 k. 88, gdzie zanotowano: *Turek recessit nihil accipiens*).

<sup>15</sup> Zob. wykaz posłów w aneksie III; por. też S. Kutrzeba, op. cit., s. 311 - 321.

<sup>16</sup> Ten sposób obioru posłów, kwestionowany przez szlachtę przynajmniej od 1518 r., zaniknął dopiero później.

<sup>17</sup> Spisy posłów ziemskich obydwu sejmów 1523 r. znajdują się w rękopisie Biblioteki PAN w Krakowie sygn. 1887 k. 76 i 80.

<sup>18</sup> Zob. L. Rymar, *Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej*. Rocznik Krakowski, r. 7 (1905), s. 242.

w charakterze przedstawicieli-petentów. Na omawianym sejmie piotrkowskim prawdopodobnie ich nie było <sup>19</sup>. Elbląg reprezentowali burmistrz Jan Lohe i członek rady miejskiej Jakub Alexwangen <sup>20</sup>. Wybitne osobistości, które nie mogły uczestniczyć w obradach sejmowych, wysłały do Piotrkowa swoich obserwatorów. Znajdowali się tam przedstawiciele biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera: kanonik warmiński Achacy Frundt i Feliks Reich, notariusz biskupi <sup>21</sup>.

Trudno powiedzieć ilu senatorów przybyło do Piotrkowa, wiadomo bowiem, że z reguły nie wszyscy kasztelanowie, szczególnie mniejsi, zjawiali się na wezwanie królewskie. Nie ma spisów uczestników sejmowych z tego czasu; notowano tylko posłów ziemskich z racji wypłacanych im diet. Na podstawie dostępnych źródeł głównie listów świadków na aktach wystawianych w dniach obrad sejmowych, udało się stwierdzić obecność 47 senatorów, w tym 7 biskupów, 11 wojewodów, 27 kasztelanów (6 z nich zasiadało wśród posłów ziemskich) i dwu urzędników: marszałka wielkiego i marszałka nadwornego <sup>22</sup>.

Sejm zwołany na 21 XII 1524 r. zaczął się z kilkudniowym opóźnieniem. Król wyjechał z Krakowa, co prawda już 20 XII, ale — jak pisze Stanisław Górski na marginesie jednego z Actów Tomicianów — sejm z powodu nieprzybycia na czas senatorów zebrał się dopiero w początku 1525 r. <sup>23</sup> Z innego przekazu, listu dworzanina królewskiego Jana Zambockiego do Jana Dantyszka, wiemy że sejm obradował od końca grudnia do końca lutego <sup>24</sup>. Mielibyśmy tu do czynienia ze stosowaniem rocznego stylu *a nativitate*, co w stosunku do datacji jednego z aktów tego sejmiku wykazał Oswald Balzer <sup>25</sup>. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć

---

<sup>19</sup> Zob. M. J. Mika, *Udział Poznania w sejmach Rzeczypospolitej od końca XV w. do 1791 r.*, Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 6 (1960), z. 2, s. 263 - 264; J. Roder, *Posłowie miast Lublina na sejmy dawnej Rzeczypospolitej*. Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 6 (1954), z. 2, s. 262.

<sup>20</sup> E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing...*, 2 wyd., Elbing 1937, s. 316. Gdy w czasie nieobecności tych posłów wybuchły w Elblągu rozruchy skierowane przeciwko aktualnie urzędującej radzie, wyruszyło do Zygmunta Starego kolejne poselstwo, z którym wiąże się zapewne wydatek 20 florenów zanotowany w księdze rachunków królewskich 30 III 1525 r.: *Consules Elbingenses ratione ipsius conventionis* (Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 1887, k. 98v.).

<sup>21</sup> A. Wojtkowski, *Nowe przyczynki do genezy hołdu pruskiego*. Sprawozdanie z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych Towarzystwa Naukowego KUL, nr 1, Lublin 1947, s. 74.

<sup>22</sup> Zob. aneks II.

<sup>23</sup> ATom., t. 7, cz. 2, nr 1.

<sup>24</sup> Ibidem, nr 18.

<sup>25</sup> Corpus iuris Polonici. Vol. IV pars I, ed. O. Balzer. Cracoviae 1910, nr 33. Stylu tego użyto również w liście królewskim do papieża z 26 XII 1525 (1524) r. (A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 2, Romae 1861, nr 466). System rachuby rocznej *a nativitate* stosowany pierwotnie w licznych kancelariach europejskich został wyparty przez inne style, lecz odżywał jeszcze kilka-

w analizie wpisów do Metryki Koronnej, gdzie przed szeregiem aktów wystawionych *in conventione generali Piotrkoviensi* wypisano wielkimi literami *Anno M<sup>o</sup>D<sup>o</sup>XXV<sup>o</sup> Pyotrkuouie* i dalej: *die sancti Stephani prothomartiris data est presentatio*...<sup>26</sup>. Sejm mógł rozpocząć obrady 26 XII 1524 r.<sup>27</sup>

Przedmiotem obrad miała być przede wszystkim kwestia zabezpieczenia granic państwa. Od dawna zdawano sobie sprawę, że pospolite ruszenie szlachty nie jest już zdolne do skutecznej obrony kraju. Uwidocznił to na nowo w 1524 r. najazd turecko-tatarski, który spustoszył Podole i ziemie ruskie aż po Lwów i Przemyśl, przy biernej prawie postawie hetmanów; siły tych ostatnich były zresztą daleko niewystarczające do zmierzenia się w otwartej bitwie z najeźdźcami. Pospolite ruszenie z województw małopolskich, zwołane trzykrotnymi wiciami w okolice Buska i Glinian, nie liczyło się w tej wojnie<sup>28</sup>. Nieskuteczność tej formacji wojсковej dostrzegała zresztą sama szlachta, która zebrana w 1524 r. na sejmiku w Kole postanowiła prosić króla o obmyślenie innego sposobu obrony kraju<sup>29</sup>. Właściwą obronę zapewnić mogło jedynie stałe wojsko zaciężne. Zaczątek jego istniał wprawdzie w Polsce już od dłuższego czasu, stanowiły go stacjonujące na ziemiach ruskich rotę koronne, zwane później obroną potoczną, były one jednak zbyt słabe, by przeciwstawić się zakrojonym na szerszą skalę najazdom tatarsko-tureckim<sup>30</sup>. Utrzymanie i wzmocnienie tych oddziałów wojskowych wymagało sporych sum pieniężnych, które można było uzyskać jedynie z podatków nakładanych za zgodą szlachty.

---

krotnie. W kancelarii królewskiej polskiej w II połowie XV w. stosowano powszechnie styl *a circumcissione* (I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447 - 1506*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 65), a Jan Olbracht wydał nawet mandat z nakazem wyłącznego stosowania stylu styczniewego w sprawach celnych (B. Włodarski, *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 69).

<sup>26</sup> AGAD, Metryka koronna t. 39, s. 83.

<sup>27</sup> Nie wiadomo na jakiej podstawie W. Konopczyński ustalił datę rozpoczęcia sejmu na 24 grudnia (W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493 - 1793*, Kraków 1948, poz. 35). Pobyt Tomickiego w Piotrkowie poświadczony jest 2 I 1525 r. (MRPSum. IV, vol. I, Varsoviae 1910, nr 4607). Opuścił on tę miejscowość jeszcze 7 I — na krótko zapewne, by później już do końca obrad przebywać przy królu (ATom. t. 7, cz. 2, nr 4).

<sup>28</sup> Dokładny opis wypadków, które odbiły się szerokim echem w społeczeństwie, podają współczesne kroniki, między innymi Emeryka Węgra i Bernarda Wapowskiego (zob. B. Bieńkowska, *Kronika Emeryka Węgra (1516 - 1531) jako źródło Wapowskiego*, Wrocław i in. 1969, s. 188 - 195; zob. też W. Pocięcha, *Królowa Bona...*, t. 2, s. 116 - 118).

<sup>29</sup> ATom. t. 6, cz. 2, nr 1.

<sup>30</sup> Obrona potoczna liczyła najwyżej niewiele ponad 3000 żołnierzy (L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492 - 1572. Ziemia Czerwieńska*, r. 1 (1935), s. 149 n; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1, Lwów—Warszawa—Kraków 1923, s. 361 - 362).

Po otwarciu sejmu przedłożono też tę sprawę posłom szlacheckim, którzy jednakże jej nie podjęli, gdyż — jak stwierdza relacja Piotra Tomickiego — najpierw „około praw a sprawiedliwosczy swogych chczyely szyą wschythko pąntacz”<sup>31</sup>. Zdanie to trafnie oddaje przekonania izby posejskiej, która domagała się przede wszystkim wypełnienia dawniejszych zobowiązań królewskich: egzekucji praw i zwołania „sejmu sprawiedliwości”<sup>32</sup>. Skądinąd takie stanowisko nie mogło być zaskoczeniem dla króla i jego stronnictwa. Piotr Tomicki pisał przecież już w 1519 r. o ówczesnym sejmie toruńskim: „dotąd nie osiągnięto żadnego rezultatu z powodu trudności, jakie wedle zwyczaju swego czynią posłowie ziemscy, chcąc najpierw uzyskać zgodą na swoje petita, zanim by sami zgodzili się na jakikolwiek podatek”<sup>33</sup>. I tym razem doniesienia o przebiegu sejmików ziemskich (np. średzkiego) nie były przecież najpomyślniejsze dla dworu<sup>34</sup>.

Szlachta w swych coraz głośniejszych żądaniach nie wysuwała jeszcze sprecyzowanego programu działania i ograniczała się raczej do negacji zamierzeń królewskich i wołania o powszechną sprawiedliwość w prawach i obowiązkach — oczywiście w ramach klasy feudalnej. Między innymi domagano się od dłuższego czasu pozbawienia biskupa Piotra Tomickiego podkanclerstwa, a wojewody krakowskiego Krzysztofa Szydłowieckiego — kanclerstwa koronnego, które to urzędy trzymane były wbrew ustawie o incompatibiliach<sup>35</sup>. Wzywano coraz natarczywiej do obciążenia Kościoła podatkiem na rzecz obrony państwa, duchowni nie stawali bowiem na wyprawy wojenne i odmawiali również stałych świadczeń pieniężnych na te cele. Szlachta zebrana na pospolite ruszenie pod Lwowem latem 1524 r. zagroziła wręcz, że nie będzie radzić o przyszłej obronie, jeżeli kolejny sejm nie zostanie poprzedzony obradami synodu, który wydeleguje *ex omnibus capitulis nuncios cum plena facultate*, celem wspólnego sejmowania (czytaj: powszechnego obciążenia podatkami)<sup>36</sup>. Ze swej strony szlachta, być może już w tym czasie, zaczęła uchylać się od dawania dziesięcin. O takiej postawie szlachty w 1525 r. świadczy dekret królewski wydany w Malborku 23 III 1526 r. nakazujący szlachcie i miastom pruskim, którzy *pretextu luterane factionis (decimam) solvere recusant*, uiszczać ją według dawnego zwyczaju<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Zob. aneks I. Przy dalszym powoływaniu się na relację Piotra Tomickiego zamieszczoną w aneksie nie stosuje się już odsyłaczy.

<sup>32</sup> W. Pocięcha, *Czasy Zygmunta Starego*. Roczniki Historyczne, r. 16 (1947), s. 198.

<sup>33</sup> ATom. t. 5, nr 119. Cytat polski za Z. Wojciechowski, op. cit., s. 109.

<sup>34</sup> Zob. ibidem.

<sup>35</sup> Z. Wojciechowski, op. cit., s. 129 - 130.

<sup>36</sup> Zob. list Piotra Tomickiego do arcybiskupa Jana Łaskiego (ATom. t. 8, nr 64). Synod ten odbył się dopiero w czerwcu 1525 r.

<sup>37</sup> ATom. t. 8, nr 20. W prywatnym kopiariuszu listów Tomickiego (Biblioteka Kórnicka, rkps 228, s. 256 - 258) znajduje się kilka wypisów z Biblii o dziesięci-

Mimo pierwotnych oporów udało się, według relacji Tomickiego, przynieść posłów do obrad nad obroną Królestwa. Król w wydanym później dekrete zwołującym „sejm sprawiedliwości” na jesień 1525 r. zaznaczył, że jakkolwiek *petitia* szlacheckie wskazywały na potrzebę obrad nad reformą prawa, to on jednak nie mógł na to przystać, gdyż słuszniejsze było zatroszczyć się najpierw o sprawy obrony<sup>38</sup>. Jakich użyto argumentów w celu przekonania posłów ziemskich, Tomicki, niestety, nie podał. Być może obietnicą zajęcia się tą sprawą po omówieniu reformy obronności?<sup>39</sup> Przedłożono więc izbie poselskiej „troy obyczaj obrony”. Według pierwszego miano oszacować wszystkie majątki w Polsce i z każdego tysiąca grzywien masy majątkowej utrzymywano by jednego zbrojnego jeźdźcę<sup>40</sup>. Według propozycji drugiej jeden jeździec miał być wystawiony z pewnej liczby łańów osiadłych. Trzeci projekt przewidywał wyekwipowanie wojska z podatku od dochodów. I znów, jak pisze Tomicki, posłowie udali się do swojej izby i po długiej naradzie orzekli, że najślusniejszy wydaje im się projekt pierwszy, oparty na szacunku majątności<sup>41</sup>. Gdy jednakże odpowiedziano im od króla, że taki szacunek majątków to sprawa bardzo czasochłonna, a Rzeczpospolita „rychłej i nagłej” obrony potrzebuje, posłowie ponownie wrócili do swej izby, gdzie przez wiele dni sprawa nie posunęła się ani o krok. Izba poselska upierała się przy konieczności szacunku, aczkolwiek, jak się wydaje, stanowisko posłów nie było jednolite. Za dyskusją nad kolejnymi propozycjami reform podatkowych, które przyniosłyby szybsze efekty, opowiadać się mogli przede wszystkim posłowie ziem wschodnich, wśród których

---

nach należnych duchowieństwu, po nich następuje notka: *Quadragesima de deci/ma/ per totum*. Kontekst wskazuje na 1525 r. jako czas powstania zapiski, co może wskazywać, że był to materiał do kazania wygłoszonego w niedzielę 26 III. Zob. też Z. Wójcickowski, op. cit., s. 175-176.

<sup>38</sup> Corpus iuris... Vol. IV, fasc. I nr 40.

<sup>39</sup> Zastanawiające, że ów dekret królewski dotyczący zwołania „sejmu sprawiedliwości” ogłoszony został dopiero w ostatniej fazie obrad sejmowych. Gdyby już w momencie omawianych przetargów zdecydowano się na odłożenie sprawy do jesieni, należałoby się spodziewać jednoczesnego ogłoszenia decyzji. Tekst dekretu wydanego 20 II tłumaczy nieprzystąpienie do obrad nad żądaniami posłów ziemskich brakiem czasu na odprawianym sejmie.

<sup>40</sup> Projekt szacunku majątków, jako podstawy opodatkowania, powstał znacznie wcześniej, a jego autorem miał być — według Frycza Modrzewskiego — prymas Jan Łaski (A. Blumenstock, *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*. Przewodnik Naukowy i Literacki, t. 16 (1888), s. 214-227; por. też A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 81-83).

<sup>41</sup> Mógł się on wydać szlachcie rzeczywiście sprawiedliwy, gdyż rozkładał ciężar obrony na wszystkie stany, proporcjonalnie do stopnia zamożności, wliczając w to także duchowieństwo. O tę równość wołała szlachta już dawno, rozbijając np. reformy skarbowe Zygmunta Starego z lat 1512-1514 (A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*. Przegląd Historyczny, t. 43/1952/, z. 1 s. 297).



to posłów znajdowali się głośni dowódcy wojskowi czy też ludzie, którzy stracili najbliższych w wojnach z Tatarami (np. pod Sokalem w 1519 r.). Co skłoniło do dalszych obrad opozycję — nie wiadomo. Warto tu jednak odnotować interesujący zapis w księdze rachunków królewskich, z 21 I 1525 r. Otóż wypłacono wówczas ze skarbu królewskiego 80 florenów Jerzemu Konarskiemu i po 60 florenów Janowi Gostyńskiemu i Sędziwojowi Czarnkowskiemu. Jako oficjalny motyw podano przy każdym, że „*fuit in Russia na swa szkoda*”<sup>42</sup>. Zastanawiające, że wszyscy trzej posłowie należeli do przywódców szlacheckich z Wielkopolski i z pewnością mieli niemały wpływ na stanowisko izby poselskiej. Faktem jest, że w drugiej połowie stycznia przystąpiono w izbie poselskiej do obrad nad innymi sposobami obrony „gruntów też nieopuszczając”. Z senatu wyszła wówczas propozycja, by posłowie wzięli pod uwagę drugi projekt, przewidujący wystawienie jednego żołnierza z 25 łanów. Zbrojny ten służyłby konno przez trzy czwarte roku w ziemiach ruskich, najbardziej zagrożonych najazdami nieprzyjaciół. Miasta, prócz corocznego czopowego przeznaczonego w całości na cele obrony, zostałyby obciążone szosem pół stawki wyższym niż normalny. Projekt ten przedstawiono izbie poselskiej zapewne w ostatnim dniu stycznia, bo jak pisze Tomicki, posłowie radzili nad nim cztery dni „i wczoraj dopiero”, go zaakceptowali, zresztą po dość istotnych zmianach, „dziś” natomiast król naradzał się w sprawie poprawek poselskich z senatem. Owe „dziś” według wcześniejszych ustaleń przypadało ok. 4-5 II. Jakie poprawki wniosła do projektu izba poselska? Otóż zaaprobowano wysokość stopy podatkowej od łanów osiadłych, precyzując jednak podział owego obciążenia w równych częściach pomiędzy chłopą, pana feudalnego oraz duchownego, który pobierał z owych 25 łanów dziesięcinę. Dalej zażądano nałożenia podatków na wszelkie inne dochody, tak panów świeckich jak i duchownych. Opodatkowaniu miały podlegać dochody z królewszczyn, urzędów, cel, myt i innych posiadłości, w tym i miejskich i to w wysokości 18 florenów od każdego 50 grzywien rocznego dochodu. Tyle relacja Piotra Tomickiego, który obiecał jeszcze donosić adresatowi o dalszych obradach sejmu, aczkolwiek już wówczas wątpił, czy taka forma świadczeń na cele obrony kraju może być przyjęta, ponieważ, jego zdaniem, rozkładała się ona nierówno na poszczególne stany.

Propozycja senacka, po zmianach wniesionych przez izbę poselską, była kolejnym projektem reform skarbowych. Ostatnia próba takich reform, podjęta w latach 1512-1514, przewidywała relucję pospolitego ruszenia w wysokości 12,5 florena od każdego zobowiązanego do popisu szlachcica — raz na pięć lat<sup>43</sup>. Projekt sejmowy z przełomu stycznia i lutego 1525 r. może służyć jednocześnie za miarę postępu, jaki osiąg-

<sup>42</sup> AGAD, Rachunki królewskie, t. 57 k. 17.

<sup>43</sup> A. W y c z a ń s k i, op. cit., s. 297.

nęła szlachta w dążeniu do równego rozłożenia obowiązku obrony na wszystkie stany uprzywilejowane. Przewidywał on bowiem znaczny wzrost obciążenia majątków możnowładczych, a przede wszystkim włączał w system podatkowy posiadłości Kościoła. W zasadzie, przy jednoczesnym obciążeniu podatkiem dochodów uzyskiwanych spoza posiadłości ziemskich, projekt ten niewiele odbiegał od czasochłonnej taksacji majątków.

Jednakże zapowiadana już przez Piotra Tomickiego opozycja senatorów, a głównie chyba biskupów, doprowadziła do dość istotnych zmian w projekcie, poprawionym i uzgodnionym już w izbie poselskiej. Atak duchowieństwa skierował się przeciwko podstawowemu artykułowi proponowanej uchwały, a mianowicie przeciwko rozkładaniu ciężaru obrony w równej mierze na chłopów, właścicieli dóbr ziemskich i duchowieństwo pobierające dziesięciny<sup>44</sup>. Biskupom zdało się to krzywdą, że Kościół miałby być obłożony dodatkowym podatkiem — podstawowy bowiem ciężar, z tytułu posiadania majątków ziemskich, ponosił on na równi ze szlachtą, na której w zasadzie spoczywał, w myśl ówczesnych pojęć, obowiązek obrony kraju.

Wiadomość o tym etapie obrad sejmowych zawiera nie datowany list Piotra Tomickiego do kapituły poznańskiej. Podkanclerzy, a zarazem i biskup poznański tłumaczył kanonikom, że biskupi musieli wyrazić zgodę na oszacowanie dóbr kościelnych, co miało stanowić podstawę do wymiaru podatków w przyszłości, jednakże, co się tyczyło obciążenia podatkiem dziesięcin, do czego zmierzali posłowie szlacheccy, biskupi oparli się stanowczo temu postulatowi i — jak pisze autor listu — nie można było ani zmusić, ani nakłonić ich do przyjęcia tak niegodnego ciężaru<sup>45</sup>. List ten pisany był kilka dni po powstaniu omawianej relacji, gdy zapadła już zgoda na tekst konstytucji sejmowej ogłoszonej 17 II 1525 r.<sup>46</sup> Konstytucja, publikowana przez króla w formie uniwersału, za *omnium tam consiliariorum nostrorum quam etiam nunciorum terrestrium consilio et assensu* mogła być co prawda moderowana przez władcę, ale niewątpliwie nie w jej najistotniejszej części. Nie ma zaś w niej już mowy o obciążeniu dochodów duchowieństwa z dziesięcin na rzecz obrony. Tegoroczne fundusze na utrzymanie wojsk zaciężnych miano uzyskać głównie z dóbr ziemskich, w tym i z posiadłości Kościoła, jednakże w formie nieco złagodzonej w porównaniu z propozycjami uzgodnionymi na po-

<sup>44</sup> O próbach opodatkowania dochodów dziesięcinnych, próbach ponawianych wielokrotnie przez szlachtę, pisze A. O h a n o w i c z, *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku*, w: *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. 3 (1911), s. 16 - 19.

<sup>45</sup> A Tom. t. 7, cz. 2, nr 6; w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu nie zachowały się żadne listy z tego okresu. W aktach tamtejszej kapituły nie ma również wzmianki o tym liście.

<sup>46</sup> *Corpus iuris*. . . Vol. IV, fasc. I nr 38.

czątku lutego. Według konstytucji sejmowej 30 łanów (poprzednio 25) powinno dawać 18 florenów, co wystarczało, jak wiemy z relacji Piotra Tomickiego, na wyekwipowanie jednego żołnierza obrony potocznej. Połową tego ciężaru obciążono chłopą, drugą — właściciela lub użytkownika majątku; odpowiednio zmniejszono również stopę podatku od dochodów płynących z tytułu wszelkiej innej własności niż własność gruntowa, bo 18 florenów miano uzyskiwać od każdego 80 grzywien rocznego dochodu (w pierwotnej wersji od 50). Konstytucja przewidywała stosowanie nowego systemu podatkowego tylko w bieżącym 1525 r.; w przyszłości wymiar podatku miano oprzeć na powszechnej taksacji majątków<sup>47</sup>.

Uchwała stanowiła, w stosunku do dotychczasowych form podatkowych faworyzujących możnowładztwo świeckie i duchowieństwo, niewątpliwy sukces izby poselskiej<sup>48</sup>. Sprawa znalazła też natychmiastowy odzew wśród duchowieństwa. Celem wypracowania skutecznych sposobów obrony przed rosnącą presją szlachty, między innymi zwołano synod prowincjonalny do Piotrkowa na czerwiec 1525 r.<sup>49</sup> Niewykluczone, że również list biskupów polskich do papieża z 9 IV tego roku wiązał się z tą sprawą. Nadawcy skarżyli się bowiem w nim na trudności, które sprawa im szlachta swym postępowaniem<sup>50</sup>.

Jak wyglądała realizacja postanowień sejmowych? Konstytucja z 17 II przewidywała powołanie wojewódzkich komisji skarbowo-wojskowych dla gromadzenia ściąganych podatków oraz tworzenia oddziałów wojskowych i wysyłania ich na ziemie ruskie. W aktach kapituły płockiej zachowała się zapiska związana z działalnością takiej komisji. Kanonicy płocky już 3 III 1525 r. *ad exigendum contribucionem regalem noviter Pyothrkowie institutam exactores spirituales ad seculares iuxta statutum ac literas universales Regie Mtis deputarunt*<sup>51</sup>. I tak wysłano: *dnum Cziolek ad Plocensem, doctorem Radzymiński ad Raczansiensem et dnum Dzyergowski ad Mlavensem districtus, et quod quilibet iam ex dominis*

<sup>47</sup> Należy podkreślić, że izba poselska wyraźnie zignorowała trzecią propozycję reform, która przewidując opodatkowanie dochodów szlacheckich i duchownych, trudnych zresztą do ustalenia, nakładałaby bezpośrednie ciężary na klasę feudalną. W obu rozpatrywanych projektach ciężar ten spadał w dużej mierze na chłopą, a rzecz szła o sprawiedliwość w łonie jednej i tej samej klasy. Z tego też względu sejmy szlacheckie uchwałyły stosunkowo łatwo prawie coroczny pobór łanowego, uiszczanego bezpośrednio przez chłopów.

<sup>48</sup> A. O h a n o w i c z, op. cit., s. 71.

<sup>49</sup> H. Rybus, *Działalność synodalna Macieja Drzewickiego w diecezji włocławskiej 1516 - 1531*. *Studia Theologica Varsaviensia*, t. 7 (1969), z. 1, s. 167 - 168. Próby podporządkowania duchowieństwa w kwestiach podatkowych uchwałom sejmów spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem zjazdów synodalnych (A. O h a n o w i c z, op. cit., s. 50 - 54).

<sup>50</sup> A. Theiner, op. cit., t. 2, nr 451.

<sup>51</sup> *Acta capituli Plocensis ab anno 1514 ad annum 1577*, ed. B. Ulanowski. *Archiwum Komisji Historycznej AU*, t. 10, s. 144, nr 30.

*deputatis suum coexactorem secularem literis suis aviset*<sup>52</sup>. Jednakże rezultat działalności tych komisji w skali kraju nie przedstawiał się zadowalająco. Jeszcze w końcu października pieniądze zebrane z terenu diecezji włocławskiej znajdowały się w tamtejszej kapitule katedralnej, która nie bardzo wiedziała, co począć z tymi sumami. Proszeni o radę kanonicy gnieźnieńscy również nie znajdowali odpowiedzi na to pytanie<sup>53</sup>. Oceniając całokształt akcji Stanisław Górski pisał: *Ingentia furta, fraudes ac peculatus in dispensanda hac pecunia publica commissi fuere*, co nie spotkało się z żadnymi karami<sup>54</sup>. W rezultacie, pieniądze zebrane przez wojewódzkie komisje niewiele mogły poprawić stan obrony potocznej. W 1526 r. liczyła ona 2015 konnych i 500 pieszych żołnierzy<sup>55</sup>.

Należy się zastanowić, czy taka stopa podatkowa zaspokoiłaby potrzeby obrony potocznej w warunkach sprężystego działania aparatu wykonawczego. Ziemie Korony mogły liczyć wówczas około 130 tysięcy łąnów, z których ściągnięte podatki dałyby do 80 tys. florenów, czyli sumę pozwalającą na wystawienie ok. 5 tys. zbrojnych<sup>56</sup>. Przy uwzględnieniu dalszych wpływów podatkowych od dochodów innego pochodzenia, stałe siły zbrojne mogłyby liczyć 7–8 tys. konnych. Warto dla porównania przypomnieć, że reforma skarbowa z lat 1512–1514 miała przynosić ok. 55 tys. florenów rocznie<sup>57</sup>.

Tymczasem dochód z podatków publicznych w 1524 r. wyniósł niecałe

<sup>52</sup> Ibidem, nr 31–32.

<sup>53</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. Ed. B. Ulanowski, vol. I. *Monumenta Medii Aevi historica*, t. 13, s. 654, nr 3031.

<sup>54</sup> *ATom.* t. 7, cz. 2, nr 15. Podobne oskarżenie poborców podatkowych umieścił Stanisław Górski w *Actach Tomicianach* przy komentowaniu defraudacji sum głównego uchwalonego w 1520 r. (*ATom.* t. 5, s. 338). Trzeba dodać, że poborcy podatkowi nie przedkładali często żadnych sprawozdań z poboru, tak np. Maciej Gostyński złożył w czasie sejmu piotrkowskiego 1524/25 pieniądze z województw wielkopolskich *sine ulla specificatione exactorum* (Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 1887 k. 19).

<sup>55</sup> L. Kolanowski, op. cit., s. 149–150.

<sup>56</sup> Na podstawie obliczenia A. Pawińskiego, W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski*. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, r. 13 (1951), s. 66, ustalił dla II połowy XVI w. liczbę łąnów kmiecych i drobnoszlacheckich w Małopolsce na ponad 36 tys., w Wielkopolsce na ponad 42 tys. i około 9 tys. w woj. płockim i rawskim. Gdy dodać do tego ponad 31 tys. łąnów na Rusi Czerwonej (*Źródła dziejowe*, t. 18, s. 114) i około 3 tys. łąnów na Podolu (ibidem, t. 19, s. 56) oraz, gdy dokonać dwu poprawek: a) na areał folwarczny zajmujący przypuszczalnie kilkanaście procent ogólnej powierzchni uprawnej i b) na zmiany w okresie 50 lat, można przyjąć z wielkim przybliżeniem dla ziem ówczesnej Korony (bez Prus Królewskich) przynajmniej 130 tys. łąnów. A. Wyczański, *Próba oszacowania obrotu żytem w Polsce XVI w.* *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, r. 9 (1961), s. 25, podaje liczbę łąnów uprawnych w Koronie w II połowie XVI wieku, a więc z całym Mazowszem, Wołyniem oraz Prusami Królewskimi, na około 210 tys.

<sup>57</sup> A. Wyczański, *Z dziejów...*, s. 302.

32 tys. florenów<sup>58</sup> (z prowincji małopolskiej nie wpłynęły żadne pieniądze, gdyż szlachta z tych ziem powołana została w tym roku na pospolite ruszenie). W 1523 r. szlachta w ogóle odmówiła zgody na podatki, a król na mocy swych uprawnień ściągnął jedynie czopowe; w 1522 r. cały dochód skarbu wynosił zaledwie 29,5 tys. florenów<sup>59</sup>. Roczne wydatki, głównie na obronę, kształtowały się w granicach 50 tys. florenów. Niedobory skarbu publicznego pokrywał król dochodami z królewszczyzn i pożyczkami<sup>60</sup>. Toteż, gdy z kolei nowy system podatkowy z 1525 r. nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, Zygmunt Stary położył zapewne całą nadzieję w powszechnej taksacji dóbr. Nakazywał ją mandat królewski ogłoszony 8 V 1525 r. pod nazwą konstytucji sejmowej (!)<sup>61</sup>. Ale i to przedsięwzięcie wkrótce upadło. Król wrócił do niego jeszcze w 1527 r.<sup>62</sup>, ale również bez widocznych wyników<sup>63</sup>. Tak więc z wielkim rozmachem projektowane zmiany dotychczasowego systemu podatków publicznych zakończyły się uchwaleniem jednorazowego podatku i ... dalszym ograniczeniem władzy wykonawczej króla. Odtąd poborcy przekazywali podatki ściągane w połowie od chłopów i w połowie od szlachty nie podskarbiemu, lecz wojewódzkim komisjom szlacheckim, do których należało organizowanie i wysyłanie zbrojnych rot na Ruś Czerwoną<sup>64</sup>.

Niewykluczone, że po zakończeniu obrad nad systemem podatkowym (około połowy lutego) posłowie ziemscy wrócili do poruszonej na początku sejmu sprawy wykonania ustawy o incompatibiliach, przynajmniej w stosunku do Piotra Tomickiego i Krzysztofa Szydłowieckiego. Z komentarza Stanisława Górskiego do wspomnianego mandatu królewskiego z 20 II wynika, że posłowie, *mutabile vulgus*, pragnęli usilnie pozbawić ich pieczęci koronnych, co zostało nawet poparte „z zawiści” przez niektórych senatorów, lecz przeciągnięto sprawę i rzecz nie została przeprowadzona<sup>65</sup>.

Pośrednio wiązało się to z obradami nad wpływającym właśnie terminem rozejmu z Krzyżakami. Sejm, według świadectwa Krzyckiego, opowiedział się za usunięciem Zakonu z Prus<sup>66</sup>. Decyzja ta pociągała jed-

<sup>58</sup> Obliczenia wykonane na podstawie sumarycznych spisów dochodów w *Księdze Skarbu Publicznego z lat 1523 - 1525* (Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 1887, k. 43 - 47).

<sup>59</sup> W. Małcużyński, *Szkice do dziejów skarbowości polskiej*. Ekonomista. Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia, r. 16 (1916), t. 1 - 2, s. 23 - 24.

<sup>60</sup> Por. T. Lubomirski, *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce 1507 - 1532*, Kraków 1868, s. 66 - 67.

<sup>61</sup> Corpus iuris... Vol. IV, fasc. I nr 52.

<sup>62</sup> Volumina Legum I, s. 479 - 483.

<sup>63</sup> W. Małcużyński, op. cit., s. 25 - 27; A. Ochanowicz, op. cit., s. 26.

<sup>64</sup> T. Lubomirski, op. cit., s. 67; L. Kolankowski, op. cit., s. 149.

<sup>65</sup> ATom. t. 7, cz. 2, nr 7.

<sup>66</sup> Najprawdopodobniej do tego sejmu odnosi się następujący fragment listu Andrzeja Krzyckiego do Antoniego de Burgo, posła papieskiego na Węgrzech, infor-

nak za sobą konieczność zwołania pospolitego ruszenia, co mogło oznaczać dla Tomickiego i Szydłowieckiego ostateczne pożegnanie się z urządami podkanclerzego i kanclerza. Było dla nich oczywiste, że sejm obradujący podczas pospolitego ruszenia wymusi na królu egzekucję ustawy o incompatibiliach, przynajmniej w tych dwu najbardziej jaskrawych przypadkach jej łamania<sup>67</sup>. Toteż, zapewne w ściślejszym gronie rady królewskiej, postanowiono całą sprawę odłożyć do przyszłego sejm<sup>68</sup>, a gdy w marcu 1525 r. ukazała się niespodziewanie możliwość pokojowego uregulowania kwestii krzyżackiej, obaj ci czołowi politycy stali się jej głównymi rzecznikami<sup>69</sup>.

Jednakże nie tylko obawa tych dwu i innych magnatów przed utratą szeregu prerogatyw i dochodów z kumulowanych królewskich wpływów na takie załatwienie sprawy. Niektórzy z senatorów tłumaczyli swoje ugodowe stanowisko rosnącym zagrożeniem ze strony tureckiej, czy — jak król — koniecznością utrzymania pokoju<sup>70</sup>. Wydaje się jednak, że najpoważniejszym argumentem za wyciszeniem konfliktu krzyżackiego była groźba utraty Gdańska przez Polskę. Ciągące się od lat walki o władzę w tym mieście, uzewnętrznione między innymi w fakcie usunięcia burmistrza Eberharda Ferbera i odrzucenie interwencji biskupa wrocławskiego Macieja Drzewickiego w sprawy religijne, spowodowały mandat królewski wzywający przedstawicieli miasta na sąd przed królem. Pierwotnie sprawa miała zostać załatwiona na forum sejmiku ziem pruskich (cytacja na 4 XII 1524 r.), jednakże zapewne powaga sytuacji skłoniła Zygmunta Starego do przeniesienia rozprawy na sejm piotrkowski, na 21 I 1525 r.<sup>71</sup>

---

mujący, że na ostatnim sejmie postanowiono „nie zawierać ani pokoju, ani rozejmu z Zakonem, lecz usunąć go z tych ziem” (List nie datowany, pisany po hołdzie pruskim. ATom. t. 7, cz. 2, nr 33; cyt. polski z pracy Z. Wojciechowski, op. cit., s. 160). Skądinąd wiemy o stanowczych żądaniach likwidacji państwa krzyżackiego wysuwanych przez stany pruskie (H. Zins, *Początki reformacji na Warmii*, w: *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 2/1957/, s. 67 - 69).

<sup>67</sup> Teza W. Pocięcha, *Geneza hołdu pruskiego (1467 - 1525)*, Gdynia 1937, s. 129, przyjęta również przez Z. Wojciechowskiego, op. cit., s. 162.

<sup>68</sup> Wspominał o tym król w liście do gdańszczan pisanym 21 II 1525 r. (zob. S. Smółka, *Archiwa W. X. Poznańskiego i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich*. Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU, r. 4/1875/ s. 460).

<sup>69</sup> W. Pocięcha, *Geneza hołdu...*, s. 129; por., co na temat czynnej roli Krzysztofa Szydłowieckiego w doprowadzeniu do traktatu krakowskiego z marca 1525 r. pisze S. Łukas, *Rozbiór podługoszowej części kroniki Bernarda Wapowskiego*, Kraków 1880, s. 132 przypis 1; o chronologicznie wcześniejszym, zdecydowanie wrogim stanowisku Piotra Tomickiego wobec Krzyżaków zob. Z. Wojciechowski, op. cit., s. 103 - 104.

<sup>70</sup> Z. Wojciechowski, op. cit., s. 161; W. Pocięcha, *Geneza hołdu...*, s. 139 - 140.

<sup>71</sup> Mandat królewski ogłoszony w Krakowie 10 XI 1524 r. (tekst w rkps Biblio-

Sytuacja w Gdańsku była omawiana na sejmie jeszcze przed wyznaczonym terminem, przynajmniej w senacie, bo już 11 stycznia biskup kujawski wspominał w liście do gdańszczan: *in his comitiis coram SRMte et regni proceribus deplorare cogemur ut cognoscatur quam indigne nobiscum actum existat* (mowa o jego nieudanej osobistej interwencji w Gdańsku w 1524 r.)<sup>72</sup>. List ten minął się zapewne w drodze z listem gdańszczan wysłanym 14 stycznia do senatorów z prośbą o ich przychyłność w czasie obrad<sup>73</sup>. Jednakże na wyznaczony termin nikt z Gdańska nie przybył; w mieście wrzało, a 22 stycznia wybuchły rozruchy zakończone obaleniem starej i obraniem nowej rady, która 27 stycznia skierowała do Zygmunta Starego list, wyjaśniający tło i istotę zmian, wraz z prośbą, by nie dawał wiary złośliwym głosom, ale oczekiwał na posłów gdańskich, którzy wszystko dokładnie wyjaśnią<sup>74</sup>. List ten czytany był na sejmie i — jak świadczy Bernard Wapowski — poruszył umysły wielu, a tych, którym dobro wspólne leżało na sercu, zaniepokoił, by miasto nie odpadło od Korony<sup>75</sup>. Powód tego zaniepokojenia wytłumaczył dokładnie biskup warmiński Maurycy Ferber, który wśród przyczyn pokojowego uregulowania kwestii krzyżackiej, obok „skapstwa” króla i zniechęcenia się narodu do wojny, jako najistotniejszą wymienił skłonność do buntu większych miast pruskich, a zwłaszcza Gdańska, który w razie wznowienia wojny przeszedłby niechybnie na stronę wielkiego mistrza, „wyznawcy tej samej sekty”<sup>76</sup>. Z tego też chyba względu nie podjęto wówczas żadnej drastycznej akcji przeciwko gdańszczanom. Król w liście pisanym 21 II zapowiedział jedynie wysłanie osobnej komisji do Gdańska<sup>77</sup>. Ale skoro tylko sprawy krzyżackie zostały zakończone hoł-

---

teki Kórnickiej 159 s. 317 - 318; regest: MRPSum. Pars IV, vol. II nr 14045). Literatura dotycząca rozruchów gdańskich jest bardzo bogata, chociaż brak jeszcze pełnego opracowania. Por. M. Bogucka, *Walki społeczne w Gdańsku w XVI wieku*. W: *Pomorze średniowieczne* pod red. G. Labudy. Warszawa 1958, s. 369 - 448; J. Dworzaczkowa, *O genezie i skutkach rewolty gdańskiej 1525/26 roku*. *Roczniki Historyczne*, r. 28 (1962), gdzie dalsza literatura.

<sup>72</sup> Biblioteka Kórnicka rkps 159 s. 322. Jednocześnie wysłany został do Gdańska list Zygmunta Starego z żądaniem uwolnienia z więzienia księdza Krausego, duchownego diecezji włocławskiej i przekazania go Maciejowi Drzewickiemu (S. Smolka, op. cit., s. 459).

<sup>73</sup> Biblioteka Kórnicka rkps 159, s. 322.

<sup>74</sup> Ibidem.

<sup>75</sup> Jakkolwiek wiadomo, że Bernard Wapowski przepisywał całe partie kroniki Emeryka Węgry do swojej historii, to opis tego epizodu obrad sejmowych jest u niego nie tylko obszerniejszy ale i bardziej wyraźny (por. B. Bieńkowska, op. cit., s. 200 - 201). Pochodzi to zapewne stąd, że Wapowski był obecny na tym sejmie jako sekretarz królewski (wymienił go wśród świadków akt przymierza Polski z Pomorzem Zachodnim i Meklemburgią — por. uwagi do aneksu II).

<sup>76</sup> A. Wojtkowski, op. cit., s. 76; H. Zins, op. cit., s. 68 - 69. Stanowisko to podzielali najprawdopodobniej ówczesni politycy.

<sup>77</sup> S. Smolka, op. cit., s. 460.

dem księcia Albrechta w kwietniu 1525 r. Zygmunt Stary rozpoczął energiczne starania zmierzające do resytucji dawnego porządku <sup>78</sup>.

Z innych problemów polityki zagranicznej należy jeszcze odnotować podpisanie przymierza między Polską i księstwami zachodniopomorskim i meklemburskim dokonane na uroczystym posiedzeniu senatu 18 I 1525 r. Przymierze to skierowane było niedwuznacznie przeciwko Brandenburgii i być może przeciwko Zakonowi <sup>79</sup>. W senacie, zapewne również bez odwoływania się do zdania izby poselskiej, poruszano chyba w styczniu i lutym dalsze aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, jak np. kwestie węgiersko-tureckie <sup>80</sup>. Brak o nich jednak bliższych wiadomości.

Podczas sejmu król zajęty był również sprawami, które nie stanowiły przedmiotu narad na forum obu izb. Działały normalnie obie kancelarie; potwierdzano transakcje majątkowe wciągając odpowiednie zapisy do Metryki Koronnej. Król udzielał audiencji najrozmaitszym petentom. Tu też nastąpiła nobilitacja mieszczanina gdańskiego, późniejszego burmistrza tego miasta, Jana Werdena. Do swego rodu przyjęli go Szydłowiecscy, pozwalając na używanie herbu Odrowąż <sup>81</sup>.

W lutym i marcu król wynagrodził niektórych posłów ziemskich i senatorów bądź to pieniędzmi, bądź to innymi podarunkami. Wojewoda sandomierski Andrzej Tęczyński, nazwany „najlepszym senatorem”, otrzymał za zasługi dla kraju 16 II królewską szczyzną Dołhe w ziemi halickiej <sup>82</sup>. Rozdanie wakansów nastąpiło jednak dopiero po zakończeniu sejmu. Pierwsza nominacja została ogłoszona jeszcze w Piotrkowie: 24 II król przeniósł Stanisława Kościeleckiego z województwa kaliskiego na poznańskie <sup>83</sup>. Dalsze nominacje wystawione zostały po powrocie Zygmunta Starego do Krakowa <sup>84</sup>.

Sejm zakończył obrady najprawdopodobniej 23 II — z tego dnia pochodzi ostatni charakterystyczny wpis do Metryki Koronnej: *in conventu generali Piotrcoviensi*; tego też dnia dwaj wysłannicy izby poselskiej Gostyński i Jan Pieniążek zdawali już królowej Bonie, w Krakowie, relację z przebiegu sejmu i otrzymali od niej sute podarki <sup>85</sup>. Bona, nowy aktor

---

<sup>78</sup> Zob. A. Lorkiewicz, *Bunt gdański w roku 1525. Przyczynek do historii Reformacji w Polsce*, Lwów 1881, s. 104 - 105.

<sup>79</sup> Tekst przymierza wpisany do Metryki Koronnej t. 39 s. 97 - 106; druk, bez listy świadków, w ATom. t. 7 cz. 2 nr 10. Zob. też T. Kantzow, *Chronik von Pommern in Niederdeutscher Mundart*. Hrsg. W. Böhrer, Stettin 1835, s. 163; W. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*. 2 wyd., t. 2, Gotha 1921, s. 29; J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946, s. 157 - 158.

<sup>80</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona...*, t. 2 s. 208 - 209.

<sup>81</sup> AGAD, Metryka Koronna t. 38 k. 247v - 250.

<sup>82</sup> Ibidem, k. 199.

<sup>83</sup> Ibidem, k. 279.

<sup>84</sup> Ibidem, k. 245, 288, 289.

<sup>85</sup> Ostatnim aktem wydanym oficjalnie na sejmie było *Mandatum ad capita-*



polityczny wielkiej miary, przygotowywała się do wejścia na scenę. Sam król opuścił Piotrków 24 II i po trzech dniach wjechał do Krakowa<sup>86</sup>.

Analiza obrad sejmu piotrkowskiego 1524/25 i jego uchwał dowodzi utrzymywania się sojuszu króla z senatem. W Polsce I połowy XVI w. nie było jeszcze dynastii możnowładczych dysponujących ogromnymi kompleksami dóbr i odgrywających decydującą rolę wewnątrzpaństwową, jak w następnych stuleciach. Za Zygmunta Starego na krzesła senatorskie dostawali się przedstawiciele rozmaitych warstw szlacheckich, a nadzieja dalszych awansów i nadań królewskich uzależniały tę grupę ludzi od dworu. Sojusz ten, widoczny w mniej więcej jednolitym stanowisku senatu wobec izby poselskiej (pomijam tu rozgrywki pomiędzy senatorami), nie przyniósł tym razem spodziewanych rezultatów. A przecież jeszcze na ten sejm przybyli posłowie ziemscy wybrani w kołach sejmikowych przy udziale szlachty i senatorów. Dawało to tym ostatnim pewne możliwości oddziaływania na obrady izby poselskiej przez swych wybrańców. Tymczasem wręcz przeciwnie, sejm ten stał pod znakiem dalszego nacisku szlachty na uprzywilejowane warstwy społeczeństwa feudalnego: na możnowładców widzianych głównie w osobach dygnitarzy i wysokich urzędników państwowych oraz na wyższe duchowieństwo. Posłowie ziemscy opowiedzieli się zdecydowanie za projektem powszechnej taksacji majątności, co miałoby wprowadzić sprawiedliwość do systemu podatkowego, a to przez uwzględnienie w powszechnym szacunku dóbr kościelnych i podniesienie udziału magnaterii w ciężarach obrony, relatywnie do zamożności. Senatorowie-biskupi nie zdołali się też przeciwstawić obciążeniu majątków kościelnych doraźnym opodatkowaniem na cele obrony potocznej. Wybronił się jedynie od obłożenia tym podatkiem dochodów dziesięcinnych.

Król w przetargach sejmowych stracił kolejny element władzy wykonawczej w związku z wprowadzeniem nowego systemu organizowania zaciężnych oddziałów obrony potocznej przez szlacheckie komisje wojewódzkie. Starania królewskie o stworzenie stałego systemu podatkowego, uniezależnionego od każdorazowej zgody posłów szlacheckich, nie powiodły się. Król z gronem senatorów utrzymał natomiast prymat w kształtowaniu polityki zagranicznej, czego wyraźnym dowodem był sposób rozwiązywania problemu krzyżackiego i wiążącej się z nim sprawy gdańskiej.

W świetle powyższego można stwierdzić, że sejm piotrkowski 1524/25 nie stanowił punktu zwrotnego w polityce królewskiej. Stanowisko szlach-

---

*neum Haliciensem de kmethonibus ab officiis civilibus non arestandis nec depac-tandis, sed coram dominis ipsorum conveniendis*, wydane 23 II (Corpus iuris... Vol. IV, fasc. I nr 41). O przyjęciu przez Bonę wysłanników izby poselskiej na podstawie rachunków S. Bonera pisze W. Pocięcha, *Królowa Bona...*, t. 2, s. 512.

<sup>86</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona...*, t. 2, s. 512, na podstawie współczesnego dziennika M. Sokolnickiego.

ty nie odbiegało też w zasadzie od pozycji zajmowanych na poprzednich sejmach; żądania egzekucji praw i opodatkowania Kościoła wypływały nie tyle ze zrozumienia konieczności reform państwowych, ile z poczucia niesprawiedliwości wobec uprzywilejowanego możnowładztwa świeckiego i duchownego. Szlachecki program reform państwowych pojawił się dopiero w kilkanaście lat później, by swoje apogeum osiągnąć za panowania Zygmunta Augusta.

## ANEKSY

I. *List Piotra Tomickiego do R., b.m.d., Piotrków ok. 4 II 1525 r. Biblioteka Kórnicka, rkps BK 228, s. 320 - 325.*

Panye myly R. Nyemoglem rychli odprawycz tego sluzebnyka waschego dla wyelkych spraw a nyedospyechow mogych, a wschakosz sszłą wam listy o ktoreście kv mnye pyssaly. Nyemoglem vprossycz v krola yego mylosczy yszby byl raczyl przyczynycz yeden pyenyāncz bochnyanom na oprawyanye drog. Bo nyechczalb yego m<sup>cz</sup> obczyaszycz fvrmanow ktorzy do zvppy po ssol yesdzą, bo dla nowego obczyānszenya, moglyby szyā snacz powsczyāgnāncz yesdzycz do zvpy, albo by Droszey ssol po Crolestwyie przedawaly. A wschakosz, myasto tego, vprosszyłem v yego m<sup>czy</sup> thym ze bochnyanom Czoppowe od wyna na ktore tesz list possylam.

Na thym sseymye, wyelkye rosznycze byly myedzy poszly, y do tich myast ssā. Dlugoszmy gych nyemogly przywyescz na tho yszby byly na przod radzily o obronye, bo okolo praw a sprawyedlywosczy swogych chczyely szyā wschythko pāntacz. Kyedyszmy ye wgāncz kthemv przywyedly ysz przyszwoily radzycz o obronye, y gdy gym przelozon troy obyczay obrony. Jeden aby byly schaczowany wschythki, grvnthy, tho yest myasta Myasteczka y wsszy wschythki, thak yszby od thyssyāncza grzywyen, yeden kon byl wyprawyon. Drvgy obyczay aby od pewnego poczthv lanow ossyadlych byl wyprawyon yeden kon. Trzeci obyczay aby od platow dorocznych byla takowa wyprawa yesznych a slvszebnych do Rvsskich zyem. Ony dlugo szyā na tho rosmawyal y powyedziely, ysz szyā gym podobal obyczay o schaczowanv grvntow, y proszily, aby takcw schaczvnk na myrze byl postawyon. Al ye kyedy gym lepak powyiedzano, ysz takowy schacvnk grvnthow nyemosze bycz richlo. A rzecz pospolyta richley y nagley obrony potrzebvy, dlvgye myedzy gymy o thym byly roszmowy y szwary, y przesz wyelie dny nye mogly szyā myedzy sszoba sgodzycz bo wyelie gych bylo ktorzy nyechzczieli na gyny obyczay obrony przyszwoilyc yeno na schaczowane grvntow, gdy wyancz po thym nyerichlo przystāpyly ktemv, aby terasz o gynschym richleyschym obyczayv obrony radzily, grvntow tesz nyeopusczyāncz.

Podaly gym panowye y przeloszly, aby sz pyancy a dwv dzyeszthv lanow ossyadlych, yeden yeszny byl wyprawyon, tho yest aby sz tich to pyancy a dwvdiesthv lanow byly szloszony ossmnaczie zlotich po pol kopyv na yesznego, ktory by sluszył przez trzy czwyerczy lata w zye-myach Rvskych, a yszby popyssany byly lany ossyadlie w kasdym powyecie. Myasta aby daly poltora schossa kasde, a Czopowe aby bylo dawano do roka. Na tho podanye poslowie dlugo szyą radzily, bo przez czale cztyrzy dny y wczora dopyro powyedzieli, ysz szyą gym dobrze podoba ten obyczay aby sz pyancy a dwv dzyestv lanow byl wyprawyon yeden kon, tho yest aby szloszony byly oszmnaczie szlotich, a wschakosch tkak aby sz kasdego lanv kmyecz dal yedną cząnszcz, Drugą pan dziedzyczny albo zastawny o nego ymyenya, a Trzecią kaplan albo dvchowny ktory sz onego lanv dzyesszyanczyną byerze, od wyderkoff aby takyesz duchowny placzyly. Daley to przyczynyly czysz poslowye, aby panowye duchowny y swyeczczy y thvdiesz woytowye sz swogich platow ktore mayą gynsche nysly czynsche sz rol, tho yest sz Mlynow, sz czel, sz mostowich, sz grobelnych, sz poradlnego, sz platow ktore mayą starostowye na starostwa swoye a takyesz yny wschythczy vrzāndnyczy na vrzandy swoye, tak aby od pyānczdiessyānth grzywyen takowich platow byl yeden yesny wyprawyon, a szloszony byly ossm naczye slotich. Przythym aby myesszanye nyethylko od domow swogych schosso-waly, alie gy od gynsчей mayānthnosczy swoyey. Thy rzeczy powyedzieli wczora poslowye, na ktore Crol yego m. raczy szyą dzysz sz pany sz radamy swemy rosmawyac. A naczym rzecz zostanye, pothym wam wypyschą. A wschakosz nyeroszvyem, aby tak mogla bycz postawiyona obrona, yako yā poslowye podaly, bo barszo nyerowno ye dzielyly y rosbieraly, o czym ya na then czas nycz wyānczey pyssacz nyevmyem. A sthym t.m. panu bogv porvczam. Day sze panye bosze abysz my szyą richlo we spolek we sdrowyv soglandaly Datum etc.

U w a g a: przy transliteracji kierowano się *Zasadami wydawania tekstów staropolskich*, w oprac. K. Górskiego i in. Wrocław 1955 s. 27-36. Jedynie tzw. długie s oddawano przez zwykłe, nie zaznaczano też granic rządków.

## II. Wykaz senatorów obecnych na sejmie piotrkowskim<sup>1</sup>

### a) Senatorowie duchowni:

1. Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński; 2. Piotr Tomicki, biskup krakowski i poznański, podkanclerzy koronny; 3. Maciej Drzewicki, biskup wrocławski; 4. Rafał Leszczyński, biskup płocki; 5. Andrzej Krzycki, biskup przemyski; 6. Jakub Buczaeki, biskup chełmski; 7. Wawrzyniec Międzyleski, biskup kamieniecki.

### b) Senatorowie świeccy:

8. Mikołaj Szydłowiecki, kasztelan krakowski; 9. Krzysztof Szydłowiecki, wojewoda krakowski i kanclerz wielki koronny; 10. Andrzej Tęczyński, wojewoda sandomierski; 11. Stanisław Kościelecki, wojewoda kaliski;

12. Hieronim Łaski, wojewoda sieradzki; 13. Jan Jarand z Brudzewa, wojewoda łęczycki; 14. Andrzej Oporowski, wojewoda inowrocławski; 15. Otto Chodecki, wojewoda ruski; 16. Jan Bochotnicki z Oleśnicy, wojewoda lubelski; 17. Andrzej Niszczycy, wojewoda płocki; 18. Andrzej Kuciński, wojewoda rawski; 19. Marcin Kamieniecki<sup>2</sup>, wojewoda podolski i hetman polny koronny; 20. Łukasz Górka, kasztelan poznański, starosta generalny Wielkopolski; 21. Mikołaj Szydłowiecki, kasztelan sandomierski; 22. Wacław Ostroróg, kasztelan kaliski; 23. Jan Tarnowski, kasztelan wojnicki; 24. Wincenty Świdwa, kasztelan gnieźnieński; 25. Jakub Przemyski, kasztelan sieradzki; 26. Jan Oporowski, kasztelan łęczycki; 27. Piotr Służewski, kasztelan inowrocławski; 28. Janusz Świrczowski, kasztelan wiślicki; 29. Jerzy Krupski z Orchowa, kasztelan lwowski; 30. Jan Tarnowski, kasztelan biecki; 31. Adam Drzewicki, kasztelan radomski; 32. Jan Kobylański, kasztelan rozpiński; 33. Jan Wieczwieński, kasztelan płocki; 34. Stanisław Sprowski, kasztelan żarnowiecki; 35. Maciej Gostyński, kasztelan śremski, poseł wielkopolski; 36. Piotr Górski, kasztelan nakielski; 37. Mikołaj Russocki, kasztelan biechowski, poseł wielkopolski; 38. Hieronim Rozdrażewski, kasztelan przemęcki; 39. Jan Rozdrażewski, kasztelan kamieński, poseł wielkopolski; 40. Andrzej Ośnicki, kasztelan raciański, poseł płocki; 41. Mikołaj Niszczycy, kasztelan sierpecki, poseł płocki; 42. Piotr Sokołowski, kasztelan rypiński, poseł dobrzyński; 43. Mikołaj Wolski<sup>3</sup>, kasztelan sochaczewski, marszałek dworu królowej; 44. Jan Tworowski<sup>4</sup>, kasztelan kamieniecki; 45. Andrzej Czuryło<sup>5</sup> ze Stojanicy, kasztelan przemyski; 46. Stanisław Chodecki, marszałek wielki koronny; 47. Piotr Kmita<sup>6</sup>, marszałek nadworny.

U w a g i: <sup>1</sup> Wykaz senatorów sporządzony został głównie na podstawie list świadków z dwóch dokumentów wydanych przez króla w czasie obrad sejmowych. Pierwszym był przywilej wydany 13 I Andrzejowi Czuryło kasztelanowi przemyskiemu (Metryka Koronna t. 38 k. 137-138), drugim akt przymierza z książętami zachodniopomorskimi z dnia 18 I (Metryka Koronna t. 39 s. 97-106). Kilka dalszych nazwisk senatorów, każdorazowo objaśnionych w niniejszych uwagach, udało się ustalić na podstawie innych dokumentów. Z senatorów duchownych nie uczestniczył w sejmie arcybiskup lwowski Bernard Wilczek. Województwo poznańskie po śmierci Mikołaja Gardziny Lubrańskiego pozostawało nie obsadzonym. Województwo brzesko-kujawskie trzymał wówczas Mikołaj Kościelecki, który w kwietniu 1525 r. przesunięty został na województwo kaliskie (Metryka Koronna t. 38 k. 288). Czy znajdował się na sejmie nie wiadomo. Wakowało zapewne również i województwo bełskie.

Wśród świadków na wspomnianym akcie przymierza Polski z Pomorzem Zachodnim występuje jeszcze kilku duchownych, prepozytów i archidiakonów, dalej dwaj sekretarze królewscy: Mikołaj Zamoyski i Bernard Wapowski (obaj piastujący zresztą godności duchowne) oraz Sylwester Ożarowski, podkomorzy królewski i Jan Tarło ze Szczekarzowic, krajczy koronny. Wszyscy oni nie byli jednak właściwymi członkami senatu.

<sup>2</sup> Bezpośrednia obecność nie poświadczona, ale nie ulega wątpliwości. W Piotrkowie podczas sejmu wypłacano żołd uczestnikom ubiegłorocznej wojny z Tur-

kami i Tatarami (zob. Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 1887 k. 22v i n). Z pewnością w tych czynnościach brał udział hetman polny, będący przecież dowódcą obrony potocznej.

<sup>3</sup> Zob. Metryka Koronna, t. 39 s. 262 - 65.

<sup>4</sup> Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 1887 k. 97v pod datą 4 II: *Tworowski castellano Camenecensi de gratia et mandato Regie Majestatis dedi ... florenos 20*.

<sup>5</sup> Por. uwagę 1.

<sup>6</sup> Obecność jak najbardziej prawdopodobna ze względu na piastowany urząd i ożywioną działalność polityczną.

### III. Wykaz posłów ziemskich na sejmie piotrkowskim

#### Woj. krakowskie

1. Jan Pieniążek, sędzia ziemski krakowski (2); 2. Mikołaj Taszycki, podsędek ziemski krakowski (1, 2); 3. Szczekocki z Dębna; 4. Erazm Szczepanowski (2); 5. Dąbrowski; 6. Jan Jordan z Zakliczyna.

#### Woj. sandomierskie

7. Stanisław Tarnowski z Rzemienia; 8. Zbigniew Słupecki (późniejszy pisarz wojskowy) (1, 2); 9. Dersław Odrzywolski (1); 10. Bernard Michowski (1); 11. Paweł Lipnicki (komornik graniczny sandomierski); 12. Jan Michowski (1).

#### Ziemia lwowska

13. Piotr (Herburt) Odnowski, podkomorzy lwowski; 14. Jan Herburt z Felsztyna (chorążyc lwowski?) (1, 2).

#### Ziemia przemyska

15. Mikołaj Derszniak (późniejszy wojski przemyski) (1, 2); 16. Wojciech Starzechowski (późniejszy wojewoda bełski).

#### Ziemia chełmska

17. Feliks Zamoyski; 18. Mikołaj Śmiotanka.

#### Ziemia halicka

19. Mikołaj Sieniawski, chorążyc jazłowiecki.

#### Ziemia sanocka

20. Mikołaj Bal (podkomorzy sanocki); 21. Jerzy Borowski (1).

#### Woj. podolskie

22. Mikołaj Iskrzycki (rotmistrz obrony potocznej); 23. Ambroży Ormiańczyk (pisarz polny) (1).

#### Woj. lubelskie

24. Piotr Bystrzejowski, podsędek ziemski lubelski (1); 25. Przecław Michowski (kasztelanic zawichojski).

#### Woj. bełskie

26. Maciej Łaszcz (1); 27. Andrzej Russian.

#### Województwa wielkopolskie

28. Maciej Gostyński, kaszt. śremski; 29. Jan Gostyński; 30. Sędziwój Czarnkowski; 31. Mikołaj Księski; 32. Jan Rozdrażewski, kaszt. kamieński; 33. Andrzej Grudziński; 34. Jerzy Konarski; 35. Jan Iwieński; 36. Mikołaj Russocki, kaszt. biechowski; 37. Stanisław Grzymułtowski

(chorąży kaliski); 38. Ozjasz Grabienicki (burgrabia koniński); 39. Jan Turek Łącki; 40. Andrzej Bojanowski.

Woj. sieradzkie

41. Jan Trzebieński (1); 42. Jan Liczyński, trybun sieradzki; 43. Mikołaj Oporowski (łowczy sieradzki).

Woj. łęczyckie

44. Stanisław Szomowski; 45. Mikołaj Boruchowski; 46. Mikołaj Pia-secki (2).

Woj. brzesko-kujawskie

47. Hieronim Makowiecki (sędzia grodzki i ziemski brzesko-kujawski);

48. Wojciech Lubieniecki.

Woj. inowrocławskie

49. Kasper Kaczkowski (kasztelan kruszwicki?) (1); 50. Mikołaj Nie-mojewski (sędzia ziemski inowrocławski) (1).

Woj. płockie

51. Mikołaj Niszczycki, star. płocki (kaszt. sierpecki); 52. Andrzej (Ośnicki) z Bolczowa (kaszt. raciański); 53. Jan Miszewski (późniejszy stol-nik wyszogrodzki).

Ziemia dobrzyńska

54. Jerzy Skóra z Gaju, alias Obornicki; 55. Piotr Sokołowski, kaszt. rypiński.

Ziemia rawska

56. Stanisław Miszewski (1); 57. Jan Kozarski (podśudek rawski).

Ziemia sochaczewska

58. Feliks Mikołajewski, podczaszy sochaczewski (1); 59. Mikołaj Pli-cha ze Skotnik (1, 2).

Ziemia gostyńska

60. Jan Głogowski, sędzia ziemski gostyński (1); 61. Jan Szczawiński, podsudek ziemski gostyński.

U w a g a: liczby w nawiasach po nazwisku oznaczają: 1 — uczestnictwo na sej-mie wiosennym krakowskim 1523 r., 2 — uczestnictwo na sejmie jesiennym piotr-kowskim 1523 r. Określenia osób podane w nawiasach pochodzą od autora.